

# GAZETA ŁÓDZKA



Sobota 6 Marca 1915 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca, Jan Grodek.

Rok IV. — № 52.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:  
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartałnia 1 rb. 50 kop.,  
miesięcznie 50 kopiejek.  
Za odosłanie do domów 10 kop. miesięcznie.  
Za granicą miesięcznie rubli 1.  
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9  
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:  
Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego  
miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologia 20 kop.  
Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.  
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.  
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

## Ostatnie wiadomości.

### Wielka Kwatera Główna.

5 marca. — Urzędowo.

#### Z terenu zachodniego.

Na południe od Ypern zadaliśmy anglikom przez ogień nasz znaczne straty. Z wydartej francuzom pozycji na wzgórzu Loretto odparliśmy wczoraj po południu kontratak nieprzyjacielski.

W Szampanji podejmowali francuzi wczoraj i dzisiaj w nocy swoje ataki w dalszym ciągu na północ od Lemesnil. Wszystkie ataki odparliśmy i zatrzymaliśmy nasze pozycje.

Ataki na pozycje nasza pod Vanguais na wschód od Argonów i pod lasem w Consenvoye na wschód od Mozy rozbiły się.

Wszystkie próby wydarcia nam zdobytego w ostatnich dniach terenu w okolicy Badonviller nie udały się. Szturm podjęty jeszcze wczoraj wieczorem ze znacznymi siłami w głębokim stopniowaniu na wzgórze na północny wschód od Celles zламаł się wśród wielkich strat dla francuzów. Także kilka ataków nocnych pozostało bez skutku.

Przeszło 1000 poległych francuzów leży przed naszymi zaporami.

#### Z terenu wschodniego.

Położenie koło Grodna jest niezmienione, ataki rosyjskie krwawo odparto.

Rosyjskie ataki na północny wschód i na północ od Łomży rozbiły się wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Wielu jeńców z pierwszej i drugiej rosyjskiej dywizji gwardji pozostało w rękach naszych.

Dalej na zachód aż od Wisły położenie nie zmieniło się.

Kilka natarć rosyjan na wschód od Płocka pozostało bez skutku.

Na wschód od Skierniewic nie udało się wcale silny nieprzyjacielski atak nocny.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 5 marca. Na froncie cie walk w Polsce rosyjskiej i Galicji zachodniej, powszechnie panowała wczoraj cisza.

W Karpatach walczone w kilku odstępach. Sytuacja się nie zmieniła.

Zastępca-szefa sztabu generalnego von Höfer  
feldmarszałek-lejtnant.

### Zacięte walki w Królestwie i Galicji.

Petersburskie sprawozdania zaznaczają, że walki w Królestwie i Galicji są niesłychanie zacięte i krwawe. Niepogoda utrudnia ogromnie operacje. Sprawozdawcy wojenni przypisują operacjom w Królestwie wielkie znaczenie, i to tem więcej, że twierdzą rosyjski nieprzyjaciela. Modlin Niemcy atakować będą najcięższymi działami i twierdzą dostanie się napewno w niebezpieczne położenie. Położenie Warszawy (stanie się wskutek tego krytyczniejsze, aczkolwiek można być przekonanym, że Rosjanie użyją wszystkich swych sił w chwili, gdyby sytuacja miała się stać krytyczną. („Voss. Ztg.“).

## Miscellanea.

VIII.

Dziwna jest Nemezis dziejowa. My, polacy, naród, zdawałoby się, odgrywający niepozorną rolę w wielkim mrowisku ludzkim, byliśmy, jako owo osławione ziarno piasku w pęcherzu Cromwella, czynnikiem rozstrzygającym o losach Europy w największych kataklizmach dziejowych—obecnie i za Napoleona.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Rosjanie, wobec powolności swej mobilizacji, byli zdecydowani wydać stanowczą bitwę w dolinie rzek Bugu, Narwi i Niemna. Do tego oni się przygotowywali oddawna i tę część kraju pokryli siecią strategicznych koleji i szos.

Ale, quem Jupiter vult perdere dementat. Zaslepiony śmiertelną nienawiścią względem wszystkiego co polskie, przy pierwszej nadarzającej się sposobności, potwór moskiewski, jako rozjuszony byk andaluzyjski na czerwonej płachtę, rzucił się na Piemont polski—Galicję. Chodziło mu o to, aby zniszczyć do cna ten nienawistny kraj, unicestwić nasze relikwie narodowe i wytępić Polaków, którzy ośmielali się swobodnie oddychać i swobodnie myśleć.

Ale było to szaleństwo z punktu wżenia strategicznego, gdyż

punkt ciężkości operacji wojennych został przeniesiony z tego powodu na lewy brzeg Wisły, gdzie moskale nie pobudowali koleji i szos wojskowych. Nic im nie pomogły ani przebierania się w uniformy austriackich żołnierzy i w spódnice babskie, ani rzekome zdolności ich „wielkich“ generałów — bladolicę Ruzskiego i czarnobrewego Iwanowa. Niemcy i Austriacy potrafili gienjalnie wykorzystać błąd swoich wrogów i zadać im stanowczy cios.

Dalszy ciąg wojny jest to właściwie olbrzymia ekspedycja karna przeciw zbrodniarzom, którzy zamienili w pustynię kwitnącą prowincję Prus Wschodnich i większą część Galicji, i wieszali żołnierzy polskich, za to tylko, iż są Polakami. Obłudne, dwulicowe, powiem nawet wię-

Polaków, zgubiło Napoleona. Dla urzeczywistnienia jego ambitnych zamiarów myśmy poświęcili kwiat młodzieży naszej; setki tysięcy najdzielniejszych synów tej ziemi legło na polach bitew. W nagrodę za to otrzymaliśmy karykaturalne Księstwo Warszawskie. Ale i ta parodia państwa była stworzona nie przez wdzięczność dla Polaków a dla zaszachowania Aleksandra I. Przewodnią myślą polityki Napoleona, jak zresztą i dzisiejszych sterników nawy państwowej we Francji, było zawsze ścisłe przymierze z Rosją, aby opierając się na niem, pozyskać hegemonję w Zachodniej Europie. Dla uśmiechu Aleksandra, Napoleon gotów był poświęcić wszystkich Polaków.

Ale dumny dynasta moskiewski pogardzał parweniszem korsykańskim: wyrządził mu straszliwy osobisty afront, odmawiając mu ręki swojej siostry i wydając ją wkrótce zamąż za drobne księżatko niemieckie; kazał palić na granicy towary francuskie, pomimo traktatu tyłczyckiego i t. p.

Kiedy wojna stała się nieuniknioną i Napoleon wkroczył w granice Rosji, setki tysięcy Polaków z Litwy i Rusi czekało na słowo albo na giest Napoleona, dający nadzieję wskrzeszenia Polski, aby wstąpić do szeregów francuskich. Ale to nie nastąpiło. Napoleon, łudząc się, iż zdoła jeszcze zawrzeć przymierze z Aleksandrem, odstręczył Polaków i sam zginął. Należy przypuszczać, że gdyby miał o sto tysięcy żołnierzy polskich więcej, lepiej przystosowanych do terenu i klimatu rosyjskiego, jak również lepiej zabezpieczony tyły, nie doszłoby do straszliwej katastrofy 1812 roku.

X. X. X.

## Z prasy polskiej.

### „Wielkie przeznaczenia“.

Pod powyższym tytułem znany publicysta, Bolesław Koskowski, zamieszcza w „Kur. Warsz.“ pomiędzy innymi następujące uwagi: „Leży to już w naturze rzeczy, że współczesni rzadko kiedy, albo powiedzmy lepiej nigdy, we właściwej pełni, nie zdają sobie sprawy z wypadków historycznych, rozgrywających się przed ich oczami. Wzrok nasz jest do tego za krótkowidzący. W pewnym obozie historyzofów skorzystano z tej obserwacji, aby utrzymać, że fakty panują nad ideami, co jest — do pewnego stopnia i z pełnemi ostrożności zastrzeżeniami — prawdę. Fakty bowiem, wywołane przez idee, toczą się, jak lawina, przekraczając pierwotne plany ludzkości.“

Cała historia pełna jest wielkich skutków z małych przyczyn, albo dokładniej mówiąc: większych skutków z mniejszych przyczyn. Wojny Cezara i jego następców, mające na celu rozszerzenie granic państwa, a germański (i zachodnio-słowiański) i stały się punktem wyjścia do wiekopomych zmian w Europie. Wojny krzyżowe, prowadzone z myślą oswobodzenia Ziemi Świętej, wywołały głębokie wstrząśnienia w świecie pojęć w ustroju społecznym i w stosunkach gospodarczych. Odkrycie Ameryki, skutek żądzy złota i poszukiwania przygód, spowodowało taki przewrót, że historjografia od niego datuje nowy okres dziejów. Wojna trzydziestoletnia nadała Reformacji postać skończoną i zmienia kartę Europy nie do poznania. (Cóż mówić dopiero o wojnach napoleońskich zrodzonych... ze zburzenia Bastylji?)

Najdalej sięgający umysł współczesny nie mógł z pewnością przewidzieć, co wyniknie z wyprawy Cezara do Galji, albo z ekspedycji Kolumba, albo z nauk Husa i z wyładowania Gustawa Adolfa na Pomorzu.

Być może, że wzrok nasz pod tym względem poprawia się z biegiem doświadczeń, ale że naprzykład w świecie zjawisk politycznych nie jest doskonały, o tem świadczą najnowsze czasy.

Niel! Umysł ludzki nie stał się jeszcze dość potężny, aby mógł ogarnąć dalsze skutki przewrotów materialnych i ideowych — politycznych, ekonomicznych, socjalnych, narodowych, religijnych, umysłowych.

Rozpętana obecnie nawałnica dziejowa nie może być w chwili, kiedy trwa, przez nikogo oceniona właściwie w domniemanych i prawdopodobnych jej skutkach. Przeczujemy wiele, wiemy mało. Najgieniałniejszy umysł nie przebijie opony, pokrywającej przyszłość, lubo ostatnia — z perspektywy historycznej biorąc — stoi tak blisko, iż za program. To tylko wolno nam i należy wnioskować, że skutki tej wojny będą pod każdym względem olbrzymie. Rozumujemy tu na podstawie analogji historycznych, które w tym sensie nie zawodzą nigdy. Nigdy bowiem ludzkość nie zgodziła się na najgłębsze zakłócenia w swem życiu codziennym i nie składała niesłychanych hekatomb, aby później można było powiedzieć, że góra zrodziła mysz. Było raczej, jak to zaznaczyliśmy na wstępie, przeciwnie.

Wulgaryzujemy zazwyczaj rzecz, gdy mówimy, że wojnę obecną spowodowały przeciwieństwa interesów (materialnych) albo na Bałkanach, albo na morzu, czy coś podobnego. Moda jest dzisiaj na „sprężyny ekonomiczne“ (zresztą słuszna), więc poszukuje się i teraz głównego sprawcy walki w zagadnieniach gospodarczych.

Jest w tej wojnie coś znaczące wię





